

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotn. dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 13 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct. " " 4 "

miesięcznie 1 zł. 10 ct. " " 1-35 "

W Niemczech: miesięcznie 2 zł. — ct.

W innych krajach: " 3 " — "

Późniejszych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct.
nadane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najniżej 30 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieszanego 3 " 4 "

Rękopisów Redakcyi nie zwraca.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Urwana sesja sejmowa.

Wiedeńska nasza depesza, zamieszczona w piątkowym porannym numerze, a donosząca, iż Sejm w styczniu nie będzie zwołany, znalazła rychło zupełne potwierdzenie. Już podczas wczorajszego, pierwszego posiedzenia Sejmu, oficjalnie o tem wiadziano.

Jaki powód tej niespodzianki? Wszystkie wersje w tem się zgadzają, że powodem tego są konferencje czesko-niemieckie, mające się odbywać w styczniu, w Pradze. Sejm czeski równocześnie z konferencjami — tak twierdzą — nie jest możliwy. Nie łatwiejszego nad to, że z jednej, lub z drugiej strony padnie w Sejmie słowo nieostrożne, drażniące, które pójdzie nie na rachunek mowcy, ale klubu i zaszkodzi toczącym się rokowaniom ugodowym. Z tego powodu Sejm czeski nie może być w styczniu zwołany.

Może w tem być racja. Ale pytamy, jaka racja w tem, żeby z tego powodu galicyjski Sejm nie mógł w styczniu się zebrać? Ani nie ma żadnego przepisu, że Sejmy muszą być równocześnie — bo przepis taki byłby poprostu niedorzeczny — ani nie ma ustalonego w tym względzie zwyczaju, ani wreszcie żadna praktyczna potrzeba do tego nie zmusza. Że zwyczaj taki nie ma, stwierdzić można choćby przykładem poprzedniej sesji Sejmu. Galicyjski z końcem marca się rozszedł, po przepytowaniu całego materiału, jaki mu był podany — czeski zaś Sejm obradował jeszcze przez cały kwiecień, a inne trwały jeszcze w kwietniu. Jeżeli więc mógł Sejm czeski radzić wtedy, kiedy galicyjski już się był rozjechał — dlaczego nie może radzić galicyjski wtedy, kiedy czeski nie będzie zebrał? Przecież konferencjom ugodowym czesko-niemieckim, usiłowanom porozumienia — Sejm galicyjski nie przeszkodzi, bo on się zgola innemi sprawami zajmować będzie.

Również w związku z tem jest inna wersja: konferencja ugodowa może doprowadzić do porozumienia — a wtedy musi być zaraz zwołana Rada państwa, ażeby wyzyścić tę pomyślną sytuację ku załatwieniu różnych nagłych spraw. Tej wersji przeczy zaraz ostatnia N. Fr. Presse, gdy donosi, że konferencja w Pradze ma być tylko przedwstępna, a jeżeli ona do porozumienia doprowadzi, będzie w drugiej połowie stycznia zwołana właściwa konferencja posłów czeskich i niemieckich. A jeżeli tak, to konferencja zajmie cały styczeń i Sejm może wybornie równocześnie obradować.

Trudno więc uwierzyć, żeby owa konferencja ugodowa była powodem zaniechania styczniowej sesji Sejmu. I nie możemy innego powodu się dopatrzeć, prócz tego chyba, że w biurach ministerjalnych, które zawsze jeszcze starych biurokratyczno-centralistycznych nalogów się trzymają, panuje, jeżeli nie mechę, to co najmniej zupełna obojętność dla krajowych reprezentacji. Ci panowie, jak Atlas, całe światy na swych barkach dźwigają — cóż ich Sejm galicyjski obchodzi?

Ze tam siedmimilionowy kraj z całym szczerem swych naglających potrzeb i interesów dozna

dluzszego zastoj — że mnóstwo spraw, które dla normalnego swego toku potrzebują uchwały Sejmu, będzie czas pewien w zawieszeniu, to rzecz obojętna. A nawet może i lepiej. Gotów ten kraj po pewnym czasie odrobić w znacznej części skutki dawnego zaniedbania — a wtedy stracą na wartości i znaczeniu frazesy o jego niższości i zacofaniu i gotów on się nawet obchodzić bez tej opieki, jaką nad nim rzekomo rozciąga centralna biurokracja. Więc lepiej jest, reprezentację tego kraju, kiedy tylko się da, pozbawiać możności wyteżonej a skutecznej pracy.

Jeżeli może na dnie sere biurokratycznych w Wiedniu tego rodzaju względy jeszcze się wstydlawie ukrywają — to tem większy obowiązek spada na naszą wiedeńską reprezentację, ażeby czuwała nad prawami i interesami kraju, w Sejmie reprezentowanym. Nie podobna przypuszczać, żeby Kolo polskie w Wiedniu i jego komisja parlamentarna ze świadomością jakąś niechęcią lub obojętnością tę sprawę pozostawienia dostatecznego czasu na obrady Sejmu traktowały. Ale wyrabia się tam minowoli pewien rodzaj poczucia wyższości spraw państwa nad krajowemi — pewne „z góry traktowanie“ tej reprezentacji, która tylko dla siedmiu milionów, a nie dla całego państwa może w pewnym ograniczonym zakresie ustawy wydawać. A z tego wynika brak należytego nacisku na rząd, gdy idzie o to, aby wyrobić wolny czas na obrady, w porze dogodnej i na okres dostateczny. Bo przecież wyobrażamy sobie, że gdyby Prezydium Kola tak na rząd naciskało, jak tego ważność sprawy wymaga — to i dłuższy okres obrad sejmowych byłby do uzyskania. Ale możeby raz warto było położyć koniec tym zupełnie nieuzasadnionym, a co roku powtarzanym żalom za niedostateczny i niewłaściwy czas na sesję sejmową.

Listy paryskie.

Paryż, 26 grudnia.

(Polacy paryscy. — Miesięcznik „Bulletin polonais“).

Obchód listopadowy odbył się uroczystie. Przewodniczył A. Straszewicz, wojownik z roku 1830, który — młodzieńki wówczas — wszedł pierwszy na czele swego szwadronu do miasteczka Szawle w bitwie i który za męstwo został odznaczony krzyżem *Virtuti militari*. Po krótkim jego przemówieniu, zabierali głos panowie Koźmiński po polsku, Piotr Staszewski po francusku. Deklamacja, gra na fortepianie (utwory Chopina w interpretacji mistrzowskiej panny Zuzanny Eytminówny), gra na skrzypcach, śpiew (Polka, pani Petit, śpiewała „Pielgrzym“ Mickiewicza w kompozycji panny Mickaniewskiej), urozmaicały mile wieczór. Poeta francuski Mauryce de Junquièreś zadeklamował swój sonet „L'antique alliance“ (Prastary sojusz), w którym jedna ze strofek głosi:

„Polsko, zawsze żyjesz w naszych wiernych serecach, zawsze wspólnie z tobą kochamy ideały i przelewamy lzy, mimo ugód państwowych i różnych losów“.

pisać musiała, bo tymczasem wybuchła wojna między Transvaalem a Wielką Brytanią.

Był to nakoniec rok niesłychanych zdobyczy ekonomicznych, w którym polepszone płace woźnym i portyerom, a za pomocą cudownych karteli podniesiono ceny węgla, żelaza, miedzi, skóry, sukna i innych rzeczy, których nietylko woźnym i portyerom, lecz także innym śmiertelnikom do codziennego życia potrzeba.

Cieszymy się zatem... chcę mówić: płaczmy, że rok ten końca dobiega i ostatnie wydaje technienia — złorzeczymy... chcę mówić: błogosławmy pamięci jego.

De mortuis nil nisi bene — niech pod kamieniem wieczności spoczywa.

Ni to gwiazdę nad szopką betlejemską, ma ten rok przy swym schyłku także jedną świetlaną chwilę, która jest tem jaśniejsza, że zabłysła wśród zamętów, balamuctw i wszelakich przewrotności ludzkich. Najprzód zabłysła nad szopką posłów Rady państwa i oświeciła ich dusze o tyle, że znieśli skandaliczny podatek na wolną myśl ludzką, w formie stempla dziennikarskiego — a potem poszła świecić nad szacownem mauzoleum politycznem, które się Izba panów zowie.

Mauzoleum to jest podobne trochę do matecznika paszczy litewskiej, gdzie to

„... bliscy śmierci ptacy, składają pióra, czworonogi sierść“;

Gdzie idą na wypoczynek

„Niedźwiedź, co zjadłszy zęby, strawy nie prze-

Godziłoby się piękny ów sonet przetłumaczyć na język polski. Oglasza go ostatni numer *Bulletin polonais*.

Warto poświęcić także parę słów temu miesięcznikowi. Wydawany od dwudziestu czterech lat przez „Stowarzyszenie byłych uczniów szkoły batinolskiej“, położył on prawdziwe zasługi, zarówno około krzewienia polskości wśród członków stowarzyszenia, którego jest organem, jak około informowania cudzoziemców o polskich sprawach. Ma on współpracowników i czytelników nietylko we Francji, ale we Włoszech, Portugalii, Anglii, Ameryce, podaje wiadomości o ruchu literackim i społecznym w Polsce, donosi o życiu politycznem, tłumaczy utwory polskie na język francuski, słowem stanowi placówkę polskości na obczyźnie.

A jednak zbyt mało jest znanym w kraju. Żalimy się, że zagranica ma swe fałszywe pojęcia, a mimo to organ, który pojęcia te niestrudzenie prostuje, który ubija się nieustannie z błędami, wieściami, rozśiewaniem w prasie o Polsce i polskiem życiu, nie popieramy ani materalnie, ani moralnie. Przecie stałoby niejednego na zaprenumerowanie *Bulletinu*, nie jeden zaś literat mógłby poprzeć go współpracownictwem. Ażeby dowodnie wykazać wartość tego miesięcznika (adres: 2 rue Bridaine w Paryżu, prenumerata 6 fr. rocznie) podam treść ostatniego numeru:

Znajdujemy tu dalszy ciąg tłumaczenia pamiętników gen. J. Szymanowskiego, bardzo cennych dla francuskich dziejopisów epoki napoleońskiej i mających posłużyć im do poprawienia nie jednego mylnego sądu o ówczesnych Polakach. Potem żona jednego z głównych kierowników pisma, pani G., Polka, urodzona we Francji, po raz pierwszy w swem życiu, gdy już jest matką dorosłego syna, zwiedzając ojczyznę kraj, podaje swe wrażenia ze Lwowa. Warto je przeczytać, aby przekonać się, jak to i w tych, co na obczyźnie urodzili się, może być gorące serce dla swoich.

Następują sprawozdania z życia Polaków we Francji, obfite wzmianki o dziełach i rozprawach francuskich, włoskich i angielskich o polskiej literaturze, sprawozdania z miesięczników polskich i kilkunastu polskich dzieł literackich i artystycznych, spis prac naukowych, jakie ogłosili Polacy w ostatnim miesiącu w zagranicznych (niemieckich i francuskich) pismach, doskonały, przegięd polityczny spraw polskich w trzech zaborach, napisany w duchu demokratycznym i narodowym, ciekawy dokument z 1848 r., mowę wygnańca Rahozy na zebraniu rewolucyjnem w Cosne o konieczności dla Francji istnienia Polski, artykuł o nazwie „Petite Pologne“ jaką nosi jedna z dzielnic Paryża, szereg innych wzmianek i artykułów bardzo ciekawych i treściwych, dotyczących Polski i jej życia.

Wyróżnię z nich zwłaszcza artykuł, skierowany przeciw autorom komedii, przedstawianej w Odeonie p. t. „Moja synowa“ (Ma Pru) gdzie rojenie o niezależności Polski służyły za temat do głupich i ubliżających żartów.

Powtarzam jeszcze raz: *Bulletin polonais* zasługuje na duże rozprzestrzenienie i szczerę poparcie.

W. Bugiel.

E C H A.

XXXVII.

Mam pisać nekrolog gasnącego roku i czuję pewną ulgę.

Nareszcie się skończył. Kto go będzie żałował? Kto będzie o nim dobrze mówił? Chyba maturzysta, którego nie „spieczętowali“ i zdał w tym roku maturę — chyba podłotek, który się w tym roku pierwszy raz zakochał i nie miał dotąd powodu do odkochania — chyba fabryka Witkowska, że dużo rur wodociągowych miastu dostarczyła i znowu trochę pieniędzy z Galicji wywiozła...

Lecz dobijamy wieku kłamstw konwencyonalnych, więc wolno mi kląć tylko po ciehu na rok miniony, ale publicznie muszę się trzymać konwencyonalnego: *de mortuis nil nisi bene* — więc nie będę go obmawiał.

Owszem, owszem, był to wspaniały rok dla polityki. Nie trudzono posłów długimi posiedzeniami i debatami, ale załatwiano wszystko za pomocą cudownego paragrafu 14. Jeśli się zaś trafiło zwołanie Rady państwa, to placono posłom dyety za długie głosowania imienne i jeszcze dłuższe mowy obstrukcyjne, któremi udowadniali, że parlament jest na to, aby się nie nie robiło.

Był to zresztą rok wspaniałych procesów, począwszy od Dreyfusa aż do Breitera i wiekopomnej konferencji pokojowej w Hadze, która wieczny pokój uchwaliła, lecz protokoły swe czempredzej pod-

zuwa, jeleni zgrzybiały, gdy już ledwie nogi suwa, zając sędziwy, gdy mu już krew w żyłach krzepnie, kruk, gdy już posiwieje, sokół, gdy ostepnie — gdzie wreszcie i młodszych z politycznymi kagańcami składają na spoczynek wieczny.

Otóż, gdy gwiazda stanęła nad owem mauzoleum, zdawało się, że zmarznie i zagaśnie, a ślepnych oczu nie oświeci, zwłaszcza, że od Wschodu — (bo Galicja na wschód leży) — jechali mędrcy i królowie, a tłumaczyli, że gwiazda fałszywa. Większość mumij grobowcowych przejrzała jednak i rzekła: niech gwiazda idzie na cztery strony świata i świeci, albowiem prawdą jest, że ani dwuhelerówka, ani czernidłem stempli skarbowych, ani wszelaką inną pakością nie zatamujesz lotu myśli, która jest wolna jak ptak.

I błyszczy ta gwiazda u schyłku roku, który żegnamy. Ale jeśli światło jej ma być trwałem, to musi to jeszcze być zapisaniem w księdze ksiąg, która się zowie *Wiener Zeitung*, bo tylko tej księdze wierzy p. Korytowski a inni prorocy i celnicy.

Łatwo jest pożegnać się ze starym rokiem, który nam trochę dokuczył — ale co w zamian dostaniemy?

Nadchodzi rok, którego panującym planetą jest Merkury! Brrr... bożek kupców i złodziei, dla których złośliwe Greki jednego mieli bożka. Mówi o nim kalendarz stuletni, że jest „zimny, nudny i niestateczny“, że „dzieciom swoim jest przychylny długich palców“... Brrr! Cóż za prognostyk!

Wojna.

Wobec zupełnego braku ważniejszych wiadomości z teatru wojny, pisma angielskie zabawiają się podawaniem rzekomych planów feldmarszałka Roberts'a. Niezależnie od tego, czy plan w rzeczywistości istnieje, lub nie, głosy pism londyńskich dowodzą, że w Anglii spodziewają się zupełnej przerwy działań wojennych aż do przybycia nowego dowódcy, i że panuje obawa, aby Boerowie, zachęceni zwycięstwami, nie próbowali zająć dalszych jeszcze dzielnic kolonii angielskich.

Central News piszą, że do przybycia Roberts'a w Afryce południowej nie będzie poważniejszej bitwy, o ile Boerowie nie zmuszą do niej Anglików, co jest nieprawdopodobne. Wszyscy generałowie otrzymali rozkaz zajęcia stanowisk obronnych. Roberts podejmuje zarzucony obecnie pierwotny plan gen. Buller'a. Połączy dywizje generałów French'a, Gatacre'a i znajdującego się obecnie w De Aar, Warren'a i wyruszy wprost na Bloemfontein. Kimberley i Mafeking, nie otrzymując pomocy i w danym razie będą musiały kapitulować. Gen. Buller pozostanie ze swoją armią w Natalu i ma starać się tylko o zniszczenie wszystkich oddziałów boerskich, które znajdują się na południowym brzegu rzeki Tugeli. W tym celu zbunął już most w Colenso; Boerowie jednak budują drugi most w pobliżu miejscowości Pieters, a zresztą dowiedli w ostatniej bitwie, że nie potrzebują wcale mostów, aby przebyć rzekę.

Nie chcąc narażać się na nowe klęski, Anglii muszą zaczekać do lutego z ponowieniem akcji zaczepnej, a tymczasem zadowolili się obroną swoich zagrożonych stanowisk. Zwłoka w działaniach wojennych jednak oddziaływa bardzo silnie na stosunki polityczne Anglii; jest ona przyznaniem się do niemocy, zachęca niezadowolonych i przeciwników do wyzyskania niepomyślnego położenia W. Brytanii i pozwala im przygotować się do śmiałego wystąpienia.

Gromadzą się coraz liczniej zwiastuny niepokoju. To z Kairu, to z Paryża dochodzą głosy, że Anglia powinna się teraz z Egiptu wycofać, albowiem przy okupacji kraju Faraonów zobowiązała się wobec całej Europy, że zatrzyma go w swym posiadaniu tylko na pewien czas, a mianowicie na tak długo, dopóki nie zaprowadzi ładu w finansach Egiptu i nie uwolni kedywy od niebezpieczeństwa, jakie mu zagrażało ze strony derwiszów i fałszywych proroków. Oba te powody, które rząd angielski dotychczas się zasłaniał, już znikły. Widocznie zrozumiano w Londynie, że nie potrzebują to być konieczne rozprawy czysto akademickie, skoro posłuch o wysyłce wojsk egipskich do Transvaalu, które po gazetach już krążyły, nagle ustały.

Jeszcze o wiele przykrzejsza niespodzianka może spotkać Anglię ze strony Rosyi. Z Czarnego morza płyną na wschód azjatycki coraz liczniejsze oddziały wojsk rosyjskich, a zabiegi Murawiewa odnośnie do Afganistanu i Persyi nie są dla Anglii pożądanym symptomem.

Dodajmy jeszcze wzrost wpływu Niemiec w Turcyi, który co dopiero znalazł wymowny wyraz w koncesyi na kolej bagdadzką — również kosztem Anglii — a dziwić się nie będziemy zaniepokojeniu dyplomacji angielskiej.

O tajemnym układzie portugalsko-niemiecko-angielskim, dotyczącym Afryki, podaje jedno z pism ber-

lińskich bardzo sensacyjne szczegóły. Chodzi według tego głównie o podział zatoki Delagoa i jej przyległości. Cała posiadłość portugalska, obejmująca około 2 miliony kwadr. kilometrów i 13 milionów mieszkańców ma przypaść Anglii, podczas gdy resztę 20.000 kw. kilometrów z milionem mieszkańców mają zabrać Niemcy. Są to mianowicie obszary: 1) Timor z 16.300, 2) Goa z 3.270, 3) Damos z 383, 4) Macao z 12, 5) Din z 5 kw. kilometrami.

Szczegóły powyższe schodzą się ze znanymi już o tyle, o ile się odnoszą do zatoki Delagoa, na którą Anglia teraz tem pożądliszsze zwraca oczy, gdyż tamtędy prowadzi jedyna droga do Transvaalu.

Birmingham Post, która utrzymuje stosunki z Chamberlainem, potwierdza, że angielski i portugalski rząd wznowiły rokowania w sprawie zatoki Delagoa.

Z Londynu donoszą, że rządowi przedstawiony będzie plan pokrycia kosztów wojny w drodze pożyczki. Obecnie już koszty wojenne dosięgły półtora miliarda franków.

Wtajemniczeni objaśniają uporczywość, z jaką Anglii bronią Ladysmithu, tem, że w mieście znajdują się magazyny amunicji wartości miliona funtów sterlingów.

Słychać, że lord Kitchener otrzymał od rządu upoważnienie do ewentualnego wejścia w rokowania pokojowe z Transvaalem.

Z sali sądowej.

Potworna matka.

Stanisławów, 28 grudnia.

Onegdaj stawała przed krótkimi tegoż sądu karnego druga, poprawna edycja głośnej już dzisiaj dręczycielki własnego dziecka, owej wiedeńskiej Humlowej, której odkrycie wywołało w społeczeństwie całem nagle zainteresowanie się wychowaniem dzieci, spowodowało wydanie okólnika b. ministra sprawiedliwości Kindingera i odsłoniło na nowo ranę, o której istnieniu ciąglem wśród turkotu kół polityki, zapomniano.

Nasza Humlowa nazywa się Anna Kordowska, pochodzi z Narajowa, liczy lat 23 i była matką dwojga nieślubnych dzieci, Wikty, około 6 lat i Maryana, 3 lata liczącego. Anna, wysła w r. 1898 za mąż za Kordowskiego. Małżeństwo to zamieszkało w Potoku Złotym.

Zaraz po ich przybyciu tutaj, zauważyli sąsiedzi, że Kordowska z dziećmi źle się obchodzi i że głodem ich morzy. Dzieci w domu zamknięte nie dostawały jeść i przechodziły przez śnieg i wódę. Z litosci żywno je, narażając się na nieprzyjemność ze strony Kordowskiej, która czyniącym jej uwagi i wyrzuty sąsiadom z nawiązką poręczy otrzymanych komplementów oddawała.

Dnia 4 września br. zmarł 3-letni chłopczyk Kordowskiej, a wypadek ten zainteresował żandarmeryę, która wdrożyła dochodzenia i spowodowała śledztwo sądowe. Sekcyja zwłok biednego dzieciaka wykazała, że miało ono obie nogi i obie ręce złamane. Według zdania lekarzy powstały te złamania mniej więcej przed czterema tygodniami, wszystkie równocześnie, wskutek razów zadanych dziecku narzędziem twardym, tępem i gladkiem, które u dziecka wąskiego i nędznego spowodowały porażenie serca.

Obwintowana stara się upozorować złamanie rąk

rosła nowa, z prochów i bólów rodzinnej ziemi stworzona — bo z piersi jego bije pragnienie pełnego, nowego życia, bo chce iść naprzód, a pracą, wiedzą i siłą ducha zrównać się z tymi, co idą na czele cywilizacji.

Do imienia Polski, która w pierwszej połowie minionego wieku błyszczała blaskami wolności, równości i braterstwa — przywarła na nowo śnieć reakcji. Stęchłe wyziewy grobowca zatrują każdą pracę i czynią ją marną, bo nie ogrzewa jej prawdziwa miłość Ojczyzny, oparta szczerze na braterstwie z ludem. Błdy strach, że mogą zniknąć resztki złotych przywilejów — że dygnitarstwo osobników rozplynie się w potęgę ogółu — że egoizm i pawia żądza przywództwa będzie musiała ustąpić miejsca prawdziwej wolności — ten błdy strach rzuca się waleń w wrót nowego stulecia i krzyczy zbłądłymi wargami: Czeka!

Stulecie nie czeka. Rzuczone jak kula armatnia w przyszłość, potoczy się niepowstrzymane, rozbije przeszkody i utworzy drogę nowemu życiu.

Nie — to nie Mefistofel, to Archanioł, stojący wśród wierzeń otwierającego się stulecia, mówi:

„Boże! Boże! Boże!

Skrzydeł pióra otarłem o ziemię.

Krwawa była. Widziałem! Widziałem

Za grzechy ojców w groby kładące się plamię.

Lud konał... gwiazda gasła... za gwiazdą leciałem —

Lud skonał...

Czas, byś go podniósł Boże!

Cef.

i nóg dziecka upadkiem tegoż z pieca, przeciwko temu jednak mówią orzeczenia lekarskie, jakoteż świadectwa sąsiadów zeznających, że Kordowska und biednym chłopczyńą się pastwila.

Na wniosek obrony rozprawę odroczoano, celem przesłuchania rzeczoznawców lekarzy, jako świadków.

Kronika miejscowa.

Lwów, 30 grudnia.

Jutro:

— 31 grudnia. Niedziela, Sylwester.

— Wschód słońca o godzinie 7 minut 58, zachód o godz. 4 minut 8.

— O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Jeszcze raz“ i „Wujaszek Alfonsa“.

— O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Rok 1899“.

1 stycznia:

— 1 stycznia. Poniedziałek, Nowy Rok.

— Wschód słońca o godzinie 7 minut 58, zachód o godz. 3 minut 10.

— O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Jaś i Madgosia“ i „Drużba“.

— O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Lalka“.

Nasza biblioteka. Z pierwszym numerem noworocznym, który pojawi się w poniedziałek rano, rozpoczynamy wydawnictwo bezpłatnej Biblioteki Słowa Polskiego. Przeszło 300 arkuszy druku, t. zn. kilkadziesiąt tomów w roku otrzyma każdy prenumerator Słowa Polskiego, tak, że w ciągu kilku lat — bez osobnego na to wydatku — będzie mógł złożyć sobie sporą bibliotekę domową, złożoną z kilkuset wyborowych dzieł naszej i obcej literatury.

Jako pierwszy tom naszej biblioteki puszczamy w świat dwie śliczne perły literatury angielskiej, Dickens: „Noc wigilijną“ i „Dzwony“. Charles Dickens należy do tych pisarzy angielskich, którzy zdobyli sobie największą popularność nie tylko w swoim rodzinnym kraju, lecz w całym cywilizowanym świecie. On i Thackeray są najwybitniejszymi przedstawicielami londyńskiej szkoły romansopisarzy. Główną zaletą Dickens jest to, że z prawdziwą prostotą i rzetelnością maluje życie we wszystkich jego sferach i odcieniach, a opowiadania swe zabarwia domieszką lekkiej satyry i szczerzego uczucia. Światową sławę zjednał mu jedno z pierwszych jego dzieł „Klub Piekwika“, które w krótkim czasie doczekało się tłumaczenia na wszystkie języki europejskie. U nas, prócz „Klubu Piekwika“, mało jest znanych utworów Dickens, to też sądzimy, że umieszczeniem dwóch nowych przekładów z bogatej spuścizny genialnego pisarza angielskiego, oddamy literaturze naszej usługę, a czytelnikom sprawimy rzetelną przyjemność.

W następnych tomach Biblioteki Słowa Polskiego pomieścimy: z powieści oryginalnych: Laskowskiego „W ślady ojców“, Sewera „Ponad siły“, Rodziewiczówny „Nieoswojone ptaki“, Popłowskiego „Legioniści“, nadto utwory Rossowskiego, Kuncewicza, hr. W. Łosia, Chłędowskiego i t. d., z dawniejszych zaś autorów: Mickiewicza „Prelekye“, Czajkowskiego, Korzeniowskiego, W. Łozńskiego, Rzewuskiego, Siemińskiego i innych. Mamy również w zapasie wiele zajmujących pamiątek historycznych, oraz dzieł poważniejszej treści, które od czasu do czasu będziemy przepłatali belletrystykę.

Z przekładów pomieścimy w naszej „Bibliotece“ już w najbliższych czasach: Ed. Roda „Milczenie“, J. N. Panamajowa „Wnuczka wróżki“, Relistaba „R. 1812“, M. Gorkija „Nowelle“, Tolstoja „Odrodzenie“, tak głośnego dziś amerykańskiego pisarza H. G. Wellsa „Człowiek niewidzialny“ i wiele innych.

Sędziwy poeta Karol Brzozowski wysłał wspaniały podarek córce Józefa Kościelskiego w Miłostawiu, pannie Emilii Kościelskiej. Jestto album, zawierające szereg utworów Brzozowskiego, przepisanych własnoręcznie, a zillustrowanych przez kilku naszych znakomitych artystów. Najpierw po karcie dedykacyjnej idzie legenda albańska „Nedza“, z trzema przepysznymi ilustracjami tuszowymi na osobnych kartonach St. Kaczor-Batowskiego, następnie mistrzowski przekład „Pieśni nad pieśniami“ z ilustracją Köhlera o motywach dekoracyjnych, a na koniec „Piosenki“ Brzozowskiego i nuty Niewiadomskiego i Galla, oraz portret poety przez Tadeusza Rybkowskiego. Podobne albumy wysłał Brzozowski także pani Kościelskiej i drugiej jej córce, pannie Katarzynie, wywdzięczając się za tegoroczną gościnę w Miłostawiu podczas odsłonięcia pomnika Słowackiego. Są to królewskie podarki.

S. p. Marya Abramowiczówna. Procesya ludu, szczególnie kobiet, dąży od trzech dni do kościoła OO. Bernardynów, ażeby oglądnąć zwłoki zmarłego przedwcześnie i tak tragiczną śmiercią dziewczęcia — Maryi Burezak Abramowiczówny. Ścisk panuje niesłychany. Ci, którzy nie mogą dotrzeć do wnętrza, polegają na opowiadaniach tych, którym siła ramienia pozwoliła przecisnąć się przez natłoczony publicznością korytarz. Chodzą uporczywie wersje, że Marya Abramowiczówna nie umarła, ale leży żywa. Leży wprawdzie zimna, bez ruchu, ale z twarzy śmierć nie zdołała jeszcze zetrzeć rumieńców. Leży, jak uśpiona. Ta wersja tłumów, mimo, że lekarze skonstatawali już dawniej śmierć Maryi — spowodowała władzę do wysłania na miejsce komisji sądowo-lekarskiej. Raz je-

Wielki wybór gotowej konfekcji dziecięcej, oraz bluzek i kostiumów MIKOŁAJ LUDWIG

na I-szem piętrze — poleca.

pl. Maryacki nr. 8.

szeze przyglądano się martwym zwłokom, po to tylko, by stwierdzić śmierć po raz wtóry.

Pogrzeb ś. p. Maryi Abramowiczówny, zapowiadany plakatem na wczoraj rano, odwołany został w ostatniej chwili, zrazu na dziś rano, potem zaś na dziś popołudniu, godzinę trzecią. Spodziewany jest również przyjazd brata pani Abramowiczowej, p. Żmigrodzkiego.

Przedwczoraj przybył do Lwowa lekarz domowy pp. Abramowiczów, dr. Rochan. Z opowiadania jego dowiedzieliśmy się o strasznej tragedii, jaką rozegrała się już dawniej w rodzinie pp. Abramowiczów. Oto Marya jest szóstym z rzędu dziećmi, które tak tragiczną, niespodziewaną ginie śmiercią.

Pani Walerya Abramowiczowa powraca zwolna do zdrowia. Leży w hotelu, otoczona opieką lekarzy. O śmierci córki nie jeszcze nie wie. Dziwi ją tylko, że Maryi nie ma przy niej, ale jej powiedziano, że córkę odesłano z powrotem do zakładu *Sacre Coeur*. Według przypuszczeń dr. Rochana, chwila, w której chora dowiedziała się o śmierci córki — może być bardzo tragiczną, pani A. cierpi bowiem na serce.

Koncert kompozytorski Władysława Żeleńskiego, który urządzany staraniem Towarzystwa muzycznego, miał się odbyć w połowie stycznia, odłożony został na dzień 2 marca 1900.

Dręczenie dziecka. W domu przy ulicy Żółkiewskiej 1. 30 mieszka młoda para małżeńska w osobach stróżostwa Maryi i Mikołaja Sosenków. Mikołaj ożenił się z wdową, na dziecko zaś nowej żony przelał nienawiść iście nieojcowską. Czteroletnia Anusia znosić musiała straszne męczarnie, plagi i łajania najzupełniej niezastępowane. Dzieci drżało zawsze od chłodu i głodu, odbywało pokutę i znosiło barbarzyństwo rodziców.

Ktoś z domowników doniósł o tem policyi. Wyśtały agent Pręstrzelski zastał dziecię na podwórku. W jednej koszulce — stało boso na podwórku, obok śmieciarki, gdzie kazał mu stać barbarzyński ojciec. Drżało od zimna — termometr pokazywał bowiem 7% poniżej zera. Na ciele mnóstwo siniaków, pochodzących z pobicia, oraz nos zupełnie rozbity.

Ojca i matkę pociągnięto do odpowiedzialności, dziecię należałoby natychmiast odebrać z rąk nieludzkich rodziców.

Całą pensję wdową, w wysokości 90 zł., skradziono wczoraj pani Eleonorze G. z pomieszczenia przy ul. Ossolińskich 1. 11. Otrzymane pieniądze włożyła do torebki, z której też w niewytłomaczony sposób nagle zniknęły. Podejrzenie o kradzież pada na posługaczkę.

Bal techników na dochód Bratniej pomocy słuchaczy politechniki we Lwowie, odbędzie się 3 lutego 1900 w salach Kasy miejskiej.

Kronika krajowa.

Pół miliona straty! Właściciel spalonej fabryki papieru w Sasowie p. Henryk Weiser przypuszcza, że szkoda wyniesie 520 do 530 tysięcy złr. już po odliczeniu tego wszystkiego, co zdołano uratować. Pozostała tylko nienaruszona przez pożar kotłownia z czterema kotłami, lokal do gotowania szmat również z czterema kotłami i magazyn. Z gotowego papieru zdołano uratować tylko 60 bel, reszta zaś zapasów wartości 24.000 zł. spaliła się, a nadto za 54.000 zł. szmat. Dyrekcja natychmiast po zlikwidowaniu strat przez Towarzystwo ubezpieczeń wiedeńskie przystępuje do odbudowania, które potrwa 7 do 8 miesięcy. Z 450 robotników, zatrzymanych zostanie tylko kilkudziesięciu.

Z kolei. Dr. Mieczysław Soltysik został zamianowany lekarzem kolejowym dla okręgu husiatyńskiego; Chudzińska Jadwiga, manipulantka, przeniesiona ze Stanisławowa do Lwowa; Bleicher Józef, adiunkt budownictwa przy sekcji konserwacji kol. w Buczacu, przeniesiony w tym samym charakterze do sekcji konserwacji kol. w Tarnopolu; Moryc Stanisław, asystent, przeniesiony ze Stanisławowa do Czortkowa; Fleischer Schmiel, aspirant ze sekcji konserwacji kol. Stanisławów II., do sekcji konserwacji kol. Halicz II.

Stanisławów, 28 grudnia. Pisaliście niedawno o demoralizującym wpływie, jaki wywierają bardzo często kahal na ciemne masy żydów galicyjskich i o korupcyi, jaką wśród nich szerzą. Za typowy przykład tych stosunków może posłużyć śmiało tutejszy kahal. Opanowany jest w zupełności przez spokrewnione rodziny Halpernów i Horowiczów, tak, że $\frac{3}{4}$ wszystkich członków kahalnego z tej rodziny należą. Od 10 lat nie przeprowadzono wyborów, a wszelkie usiłowania inteligencji żydowskiej, która by chciała położyć kres rządowi zacofanej kliki, rozbijają się o silne poparcie, jakim się cieszy kahal u starostwa, którego ślepe i posłuszne narzędzie jest przy wszystkich wyborach. Od 10 lat nie wydał kahal żadnych zamkniętych rachunków, a co się dzieje z ogromnymi dochodami, pozostaje dla *misera plebs contribuens* tajemnicą, choć o tem bardzo nieladne rzeczy w mieście opowiadają. Może ta krótka notatka spowoduje władze do zrobienia energicznego porządku i zaprowadzenia europejskich stosunków w kahale, co się da najlepiej i najprościej osiągnąć przez rozpisanie nowych wyborów i zamianowanie celem przeprowadzenia ich komisarza rządowego.

Lisko, 27 grudnia. Pod przewodnictwem marszałka p. Ramulca odbyło się posiedzenie Rady powiatowej liskiej, na którym uchwalono w myśl referatu p. Zygmunta Madeyskiego po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. dr. Strutyński, ks. Ładyżyński, Nanowski i Żurowski — budżet roczny w łącznej kwocie 78.072 koron. W rozrachunkach mieści się między innymi: Na Wawel roczny datek 400 koron, stypendya i zapomogi 650 koron, bursę w Sanoku 200 koron.

W administracji naszej złożyli zamiast życzeń noworocznych p. Wincenty Podlewski z Dunajowa kwotę 5 złr. na weteranów, p. Karol Bayer 20 złr. na szkoły ludowe, pp. Leonostwo Syroczyński na ubogich m. Lwowa 5 koron, na weteranów z r. 1830/1 koron 5.

Sylwester w „Kole literacko-artystycznym“. Wieczór humorystyczny w połączeniu z zabawą z tańcami odbędzie się w „Kole“ w niedzielę o godz. 8 wieczorem.

Na Sztillerówce jutro, w niedzielę, festyn, pojutrze loterya fantowa.

Czytelnia polska w Białej urządza w niedzielę 31 bm. w lokalu własnym zebranie towarzyskie, a w sobotę 6 stycznia wieczorek z tańcami.

Konkursy rozpisują: Wydział krajowy na posadę pierwszego sekundaryusza przy szpitalu powszechnym w Śniatynie. Termin do 20 stycznia.

Nadprokuratura państwa we Lwowie na posadę zastępcy prokuratora w Przemyślu. Termin do 14 stycznia.

Nowa taryfa pocztowa w walucie koronowej wyszła dziś w drugim wydaniu, co najlepiej świadczy o potrzebie takiego podręcznika. „Taryfa“ jest do nabycia po cenie 15 centów w księgarniach Altenberga, Gubrynowicza i Schmidta, Polskiej, Seyfartha, w biurach dzienników Olszewskiego i Buchstaba, tudzież w większych trafikach. Główny skład tego jedynego, jak dotąd, wydawnictwa w języku polskim, na podstawie źródeł urzędowych, znajduje się w drukarni dra Feliksa Woynarowskiego (przy ulicy Cichej 1. 5).

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki Steinway po 3000, 4000, 5000 i 6000 koron.

Restauracja piwiarni pilzeńskiej w *hotelu Belle vue*, w parterze, poleca każdego czwartku i piątku wyborną rybę sporządzoną na żydowski sposób. Po teatrze świeża kuchnia gorąca.

Lwowski Krywult.

Ruch artystyczny w naszym kraju jest tak wątły i kruchy, że potrzeba, jak oranżeryjną roślinę, otoczyć go największą troskliwością i opieką. W tej chwili zdaje się, że słaba roślina nabiera sił żywotnych i chce rozkwitać. Jak już wiadomo, powstał w naszym mieście, obok niestającej wystawy sztuk pięknych „Klimkiewicza salon sztuki polskiej“ przy ulicy Karola Ludwika 1. Przedsiębiorstwo, mające na celu ożywienie zbytu dzieł sztuki, wyparcie z zamożnych domów oleodrukowych bohomozów na korzyść prawdziwego sztuki, zainteresowanie publiczności ruchem malarskim, budzi w kraju tak martwym, jak nasz, samo przez się sympatyę, która wzrasta jeszcze więcej, gdy się uwzględni, że powstało ono inicjatywą i ryzykiem finansowym jednego człowieka. Może ono oddać niepospolite usługi, zarówno publiczności, jak artystom.

Warszawa posiada świetnie rozwijający się salon Krywulta, który tę misję spełnia. Można mieć nadzieję, że Krywultem lwowskim będzie Klimkiewicz. Człowiek inteligentny, sprytny, przedsiębiorczy, kupiec o polorze europejskim — powinien mieć szczęśliwą rękę i zapewne mieć ją będzie. Zainteresowanie nowym salonem, który w miarę powodzenia ma się rozszerzać, jest już teraz wielkie. Dziś rano odbyło się jego uroczyste otwarcie i poświęcenie. Wystawa mieści się na początek w jednej sali, urządzonej bardzo wytwornie i ze smakiem.

Ogólną uwagę zwraca Matejko ze zbiorów Maryana Gorzkowskiego. Z dzieł wielkiego mistrza widzimy tu wykonany zupełnie szkie olejny do obrazu „Żółka na Kutnej horze“, dwie akwarele i 13 szkiców ołówkowych, między którymi prześliczna Matka Boska, głowa mężczyzny i szkice „Batory pod Pskowem“ z własnoręcznymi dopiskami Matejki.

Idziemy dalej.

Jest Wodzinowski pieszny karton kredowy „Macierzynstwo“ i szkice olejny z obrazu „Orka“, Janowskiego duży obraz „Tetry“, prawdziwe arcydzieło pejzażu, dalej cztery wprost wspaniałe widoczki piórkowe; Erazma Fabiańskiego osiemnaście kartonów, przedstawiających akwarel sławny zamek w Wiśnicz, St. Fabiańskiego „Zabawy ludowe pod Krakowem“, „Wenecyanka“, „Bzy“ i studium chłopca; Tetmajera trzy olejne obrazki: „Pejzaż wiejski“, „W polu“ i studium wieśniaczki; Kotowicza „Kwieciarka“, „Widok z Bieca“ i główka kobiety — wszystkie olejne; Weina duży obraz z motywów żydowskich „Nad ranem“, portret kobiety i pyszny szkice: „Chłop w karczmie“, Koehlera dwa pastele aktów kobiecych; Pochwalskiego „Konie“ i kilka pejzaży, dalej pejzaże Rybkowskiego, Piotrowskiego, Heimrota, Bojki, Wiercińskiego (widoki Janowa).

Z artystek na czele idzie pani Paleczna, której przepyszne olejne obrazy: „Włoszka“, „Żniwiarka“, „Irysy“, „Astry“, „Andrus“, „Widok z Zakopanego“ zwracają ogólną uwagę; dalej Pajakówna, Jadwiga Malinowska i inne. Ogółem jest przeszło sto obrazów olejnych, akwarel, szkiców. Początek więcej, niż skromny.

Szczęść Boże!

Sejm krajowy.

(Posiedzenie 2. sesji V.)

Lwów, 30 grudnia.

Dzień drugi, a zarazem druga połowa sesji tegorocznej. Godzina 10 $\frac{3}{4}$ — jeszcze nie ma kompletu. Posłowie, podzieleni na grupki, rozprawiają żywo. Po korytarzu chodzi poważnym krokiem, „z podniesioną głową“, hr. Stanisław Tarnowski, w towarzystwie swego wychowanka, wiceprezesa Rady szkolnej Bobrzyńskiego. Po sali uwiija się druga ekscelencya, p. Dawid Abrahamowicz. Co chwila widać go w innym miejscu, przy innej grupie posłów. Gestykuluje żywo, z siódkich ust jego padają gromy. Hr. Kazimierz Badeni rozmawia żywo z posłem Goluchowskim, p. Pilat przechadza się po sali z hr. Stadnickim, posłowie ludowi zbierają niezmordowanie podpisy na wnioski i interpelacje. Zresztą w pięknej sali naszego parlamentu dość pusto i zimno.

Wreszcie na kilka minut przed 11-tą marszałek hr. St. Badeni otwiera posiedzenie. Na początku zawiadamia o kilku urlopach. Bez tego nie obejdzie się u nas żadne posiedzenie Sejmu, nawet w sesji dwudniowej. Następuje odczytanie spisu petycji, potem wnioski, zgłoszone do łaski marszałkowskiej.

Dożywocie dla p. Hoszardowej.

P. Jordan uzasadnił krótko swój nagły wniosek, aby wdowie po ś. p. Hoszardzie, członku Wydziału krajowego, udzielono dożywotniej pensji rocznej w kwocie 1200 zł. Uchwalono nagłos, poczem wniosek odesłano do komisji budżetowej, z poleceniem, by zdała o nim sprawę jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu. Sprawa ta więc będzie dziś definitywnie załatwiona.

Wnioski kolejowe.

P. Lubomirski uzasadnia swój nagły wniosek, aby Sejm oświadczył się przeciw zamierzonej przez rząd budowie kolei Nowy Targ—Sucha Hora, natomiast za przedłużeniem kolei Chabówka—Zakopane do granicy węgierskiej, twierdząc, że ta ostatnia kolej odpowiada bardziej interesom kraju.

Po uchwaleniu nagłośni wniosku, odesłano go do komisji kolejowej z poleceniem zdania sprawy na dzisiejszym posiedzeniu.

W ten sam sposób załatwiono drugi wniosek nagły p. Lubomirskiego w sprawie zmiany warunków budowy Przeworsk—Bachórz—Dynów.

Wydanie posta.

Sekretarz Urbański odczytuje pismo sądu pow. w Dembicy z prośbą o wydanie p. Jabłońskiego, oskarżonego o obrazę honoru.

Sprawę tę przekazano komisji prawnej.

Emigracja ludu za zarobkiem.

Po załatwieniu pierwszych pięciu punktów porządku dziennego przez odesłanie szeregu sprawozdań Wydziału krajowego do odpowiednich komisji, zabrał głos p. Pilat, celem uzasadnienia swego wniosku z wezwaniem do rządu, aby zebrał daty o ludności, wychodzącej na czas robót polnych do Niemiec i innych krajów, nadto by poddał ścisłemu nadzorowi przedsiębiorstwa, pośredniczące w dostarczaniu robotników i wydał tymczasem w drodze rozporządzenia przepisy, określające ich działalność.

W motywach podnosi p. Pilat, że wychodzenie ludności wiejskiej za zarobkiem za granicę, musi wywrzeć znaczny wpływ na stosunki rolnicze w kraju i że z drugiej strony ludność ta wyzyskiwana jest przez niesumienne agentów, czemu należy położyć tamę.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Lwów-Winniki.

Jeszcze jeden wniosek był na dzisiejszym porządku dziennym, mianowicie wniosek p. Merunowicza, aby rząd zaniechał zamierzonej budowy kolei dowozowej dla frachtów od magazynów głównej fabryki tytoniu w Winnikach do stacji kolei państw. w Podboreach, a natomiast, aby postarał się o zbudowanie kolei lokalnej z Winnik do Lwowa, jako kolei państwowej.

Po krótkim uzasadnieniu przez p. Merunowicza, odesłano jego wniosek do komisji kolejowej.

Myta.

Z kolei zarządził marszałek wybór biura sejmowego i poszczególnych komisji, zanim jednak komisja skrutacyjna dokonała swych czynności, załatwiono szereg punktów porządku dziennego w sprawie myt drogowych i mostowych. Pozwolenia na pobór myt, na przeciąg lat pięciu, udzielono wydziałom powiatowym: w Myślenicach, Bochni, Drohobyczu, Grybowie, Tarcu, Kamionce strumiłowej, Sanoku, Kołomyi, Rudkach, Śniatynie, oraz obszarom dworskim w Czernelicy i w Horodnicy.

Wybory do komisji.

Po załatwieniu myt, ogłosił p. Scipio imieniem komisji skrutacyjnej rezultat dokonanych wyborów do biura i komisji. Wybrani:

Sekretarzami: Karatnicki, Niezabitowski Stanisław, Potocki Andrzej, Urbański.

DOBRE i pod gwarancją naturalne

WINA

austryackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki i szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po cenach umiarkowanych, poleca od roku

1860 istniejąca firma:

(Cenniki bezpłatnie i franco)

Maks WIXEL i Syn

ua Krakowska 1. 14.

Kwestorami: Korytowski, Michalski, Torosiewicz Emil, Wachnianin.

Rewidentami: Data, Dzieduszycki Klemens, Goldman, Klemensiewicz, Merunowicz, Niebyłowicz, Olpiński, Rudrof, Siemiginowski, Stecki, Szeliski, Zajączkowski.

Do komisji budżetowej: Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Barwiński, Biliński, Dunajewski, Goldman, Jędrzejowicz Stanisław, Jordan, Karatnicki, Kozłowski, Lubomirski, Madeyski, Niezabitowski Stanisław, Paszkowski, Potoczek, Potocki Andrzej, Romanowicz, Rotter, Scipio, Skrzyński Adam, Skalkowski, Zagórski, Zajączkowski.

Do komisji administracyjnej: Białoskórski, Czaykowski Władysław Wiktor, Cieniski, Dworski, Górski, Hupka, Jabłoński, Jordan, Karatnicki, Koziebrodzki, Małachowski, Rozwadowski, Rudrof, Sozański, Stecki, Szeptycki, Trzeciński, Witosławski, Wodziecki, Wójcik.

Do komisji gminnej: Bojko, Brunicki, Dzieduszycki Wojciech, Fruchtman, Górski, Hupka, Jabłoński, Jaworski, Kuleczycki, Michałowski, Merunowicz, Pilat, Stadnicki, Torosiewicz Mikołaj, Zaleski.

Do komisji szkolnej: Abraham, Badeni K., Cielecki, Czartoryski, Dzieduszycki Wojciech, Kozłowski, Kramarczyk, Madeyski, Michałowski Emil, Pilat, Puzyna X., Rayski, Soleski, Sozański, Ks. Szeptycki, Tarnowski St., Wachnianin, Zaleski, Zoll.

Do komisji petycyjnej: d'Abancourt, Bieleński, Bojko, Dzieduszycki Karol, Hamorak, Horodyski, Klemensiewicz, Kostheim, Krempa, Michalski, Niezabitowski Witold, Nowakowski, Ochrymowicz, Okuniewski, Olpiński, Siemiginowski, Slotwiński, Średniawski, Styła, Teodorowicz, Tyszkowski, Winniczuk, Zardecki.

Do komisji prawniczej: d'Abancourt, Abraham, Brunicki, Czaykowski Władysław, Czaykowski Władysław Wiktor, Fruchtman, Jahl, Karatnicki, Klemensiewicz, Loewenstein, Paszkowski, Rudrof, Sozański, Weigel, Zoll.

Do komisji przemysłowej: Czecz, Dambski, Goldman, Michalski, Niezabitowski Witold, Ostapczuk, Rotter, Skrzyński Zdzisław, Stecki, Weigel, Zardecki.

Do komisji bankowej: Abrahamowicz, Binder, Gorayski, Krainiski, Krasicki, Loewenstein, Mandyczewski, Merunowicz, Rapoport, Rozwadowski, Scipio, Sękowski, Skalkowski, Weigel, Zardecki.

Do komisji solnej: Dzieduszycki Klemens, Górka, Korytowski, Merunowicz, Mandyczewski, Slotwiński, Urbański, Warzecha, Winniczuk.

Do komisji górniczej: Bieleński, Gorayski, Klemensiewicz, Ochrymowicz, Potocki Andrzej, Rapoport, Skrzyński Adam, Szeptycki Jan, Wiśniewski.

Do komisji podatkowej: Abrahamowicz, Dzieduszycki Karol, Gólurowski, Jaworski, Krainiski, Mian, Löwenstein, Mandyczewski, Skalkowski, Skrzyński Adam, Szeliski, Szeptycki i Weigel.

Do komisji gospodarstwa krajowego: Czecz, Data, Dzieduszycki Klemens, Gorayski, Hupka, Krainiski, Klemensiewicz, Krzysztofowicz, Puzyna Julian, Potocki Roman, Romanowicz, Sanguszko, Stadnicki Stanisław, Schnell, Teodorowicz, Vivien, Wiśniewski i Wodziecki.

Do komisji drogowej: Bernadzikowski, Berkowski, Czecz, Gniewosz, Gnoiński, Jędrzejowicz Stanisław, Męciński, Michałowski Józef, Niezabitowski Witold, Ochrymowicz, Olpiński, Romer, Sala, Skrzyński Zdzisław, Starzyński, Szwed, Torosiewicz Emil, Urbański i Wiśniewski.

Do komisji sanitarnej: Bernadzikowski, Czaykowski Władysław, Gólurowski, Jabłoński, Jakliński, Jordan, Krzysztofowicz, Mandyczewski, Olpiński, Trzeciński.

Do komisji kolejowej: Bednarski, Binder, Jakliński, Korytowski, Lubomirski, Małachowski, Męciński, Osuchowski, Potocki Andrzej, Rapoport, Sękowski, Skrzyński Zdzisław, Vivien, Weigel, Zaleski.

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów wezwał marszałek komisję do ukonstytuowania się, oraz przerwał posiedzenie na godzinę, aby komisjom, do których odesłano poszczególne wnioski, dać czas do opracowania ich.

Odroczenie nastąpiło o godz. 12 $\frac{1}{4}$ popoł. — ma być na nowo otwarte o godzinie 1 $\frac{1}{4}$.

Ukonstytuowanie się komisji.

Podczas przerwy południowej ukonstytuowały się komisje. I tak: komisja budżetowa wybrała przewodniczącym p. Dunajewskiego, jego zastępcami pp. Badeniego Kazimierza i Abrahamowicza, sekretarzami pp. Scipia i Paszkowskiego.

W podatkowej: przewodniczącym wybrany Abrahamowicz, zastępcą Weigel, sekretarzem Loewenstein.

W bankowej: przewodniczącym Wincenty Krainiski, zastępcą Mandyczewski, sekretarzem Binder.

W przemysłowej: przewodniczącym Weigel, zast. Czecz, sekret. Zardecki.

W administracyjnej: przew. hr. Koziebrodzki Szezęsny, zastępcy: Szeptycki i Wodziecki, sekret. Sozański i Trzeciński.

W sanitarnej: przew. Jordan, zast. Gólurowski, sekret. Jakliński.

W drogowej: przew. Męciński, zast. Sala i Urbański, sekret. Starzyński.

W gminnej: przew. Jaworski, zast. Zaleski, sekret. Merunowicz i Górski.

W szkolnej: przew. Czartoryski, zastępcy Tarnowski i Zoll, sekretarze Rayski i Wachnianin.

W komisji solnej: przew. Mandyczewski, zast. Dzieduszycki Klemens, sekret. Górka.

W petycyjnej: przew. Klemensiewicz, zast. Dzieduszycki Karol, sekret. Michalski i Zardecki.

W prawniczej: przew. Zoll, zast. Weigel, sekret. Klemensiewicz.

W komisji gosp. kraj.: przew. Sanguszko, zast. Stadnicki i Gorayski, sekret. Hupka i Schnell.

W kolejowej: przew. Zaleski, zast. Męciński, sekret. Jakliński.

Górnica do tej pory nie ukonstytuowała się.

Po przerwie.

O godzinie 1 $\frac{1}{4}$ otworzył marszałek posiedzenie na nowo i podał do wiadomości Izby ukonstytuowanie się poszczególnych komisji.

Następnie poseł Skalkowski imieniem komisji budżetowej przedłożył wnioski co do prowizoryum budżetowego. W dyskusji ogólnej zabiera pierwszy głos p. Okuniewski.

Godzina 2 $\frac{1}{4}$. Posiedzenie trwa dalej.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

§. 14 i sankcja.

Wiedeń, 30 grudnia. Jak twierdzą dobrze poinformowani, ogłoszono zostanie jutro rozstrzygnięcie cesarza w sprawie kwotowej; wysokość kwoty na przeciąg pół roku oznaczoną zostanie dla Austrii na 65-6, dla Węgier 34-4%; dalej ma być jutro ogłoszone także rozporządzenie na podstawie §. 14, w sprawie ustawy o rozdziale podatków spożywczych, wreszcie sankcja cesarska dla ustawy o zniesieniu stempla dziennikarskiego i kalendarzowego.

Z Sejmu czeskiego.

Praga, 30 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu czeskiego spodziewają się przy rozprawie nad prowizoryum budżetowym większej dyskusji politycznej, szczególnie na temat wdrożonej obecnie akcyi ugodowej. Pierwszy zabrać ma głos jeden z posłów młodoczeskich.

Z Sejmu morawskiego.

Berno (mor.), 30 grudnia. Z młodoczeskiego klubu w Sejmie morawskim wystąpili pp. Lebloch, Perek i Richter, oświadczając, że wbrew uchale klubu głosować będą przeciw prowizoryum budżetowemu.

Berno mor., 30 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek krajowy hr. Vetter von der Lilie odpowiedział na wczorajszą interpelację p. Pereka, który mu zarzucił, że w mowie, zagajającej obrady sejmowe, nie traktował języka czeskiego na równi z niemieckim. Marszałek w odpowiedzi na to przypomniał, że już przed 16 laty, obejmując tę godność, wyraził ubolewanie, iż w młodości swej nie nauczył się języka czeskiego, na starość zaś nie może tej trudności pokonać.

Tylko też z tego powodu ograniczył się wczoraj wypowiedzeniem kilku słów w języku czeskim. Gdyby mi to jednak posłowie czescy mieli wziąć za złe, on poprosi cesarza o zwolnienie go z marszałkowania. (W całej Izbie żywe protesty).

P. Perek oświadcza, że Czesi z zadowoleniem odpowiedzą tę przyjmują do wiadomości, a interpelacja wczorajsza nie była bynajmniej zwrócona przeciw osobie marszałka, który jest człowiekiem powszechnie szanowanym.

Potem przystąpiono do porządku dziennego.

Bukowiński fundusz propinacyjny.

Czerniowce, 30 grudnia. Jak wiadomo, br. Mikołaj Wassilko ogłosił z początkiem grudnia b. r. w pismach czerniowieckich list otwarty, w którym kilku członkom dyrekcji bukowińskiego funduszu propinacyjnego zarzucił, że przy wydzierżawieniu propinacji w Radowcach dopuścili się jaskrawych nieprawidłowości. Wystąpienie to odniosło skutek. Na wczorajszym posiedzeniu dyrekcji, odbytem pod przewodnictwem prezydenta br. Bourguignona, na wniosek posła Stefanowicza, unieważniono ową umowę dzierżawną i uchwalono ogłosić nową licytację. Chodzi w tym wypadku o powetowanie straty funduszu propinacyjnego w sumie pół miliona zł.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 30 grudnia. London-Gazette donosi, że towarzystwu Royal Niger Company odebrany został przywilej.

Londyn, 30 grudnia. Times donosi z Chiveley pod datą 28 b. m.: wczoraj i dziś rano toczyła się gorąca walka koło Ladysmith. Generał White wykonał atak i obsadził jeden z pobliskich pagórków.

Ten sam dziennik podaje telegram z Laurenzo Marquez pod datą 28 b. m.: Wzrasta podejrzenie, że Boerowie pozostają w stosunkach z pewnym obcym konsulem w Pretoryi. W Laurenzo Marquez obiegają pogłoski, że przeznaczone dla Boerów armaty przemycono przez port tutejszy.

Kimberley, 30 grudnia. Oddział, który wyruszył z miasta, celem zrekonoskowania terenu, stał się z patrolem Boerów. Wymieniono strzały działowe. Anglicy powrócili bez strat; pokazało się przy tem, że Boerowie posiadają tam 8 armaty i w każdej chwili mogą otrzymać znaczne posiłki.

Paryż, 30 grudnia. Dzienniki tutejsze przynoszą alarmujące wiadomości z Afryki południowej.

Podług depesz Tempsu w kraju Przylądkowym Afrykauderzy podnieśli formalną rewoltę. Znajdujących się w Dear, zaledwie o 50 mil od stolicy, generałów angielskich Gatacre'a i Frencza, mieszkających stanu Oranii otoczyli i kompletnie zamknęli. Komunikacja przez terytoria, należące do Holenderzyków Przylądka, jest odcięta.

W Modder-River stoczyć się miała krwawa bitwa, skutkiem czego lord Methuen musiał się jeszcze dalej cofnąć. Także on jest obecnie odcięty od innych obozów angielskich.

Również gen. Buller na linii Durban-Ladysmith musiał się cofnąć aż do Pietermaritzburg. Sytuacja w Ladysmith z powodu chorób i nacierania Boerów jest podobno rozpaczliwa.

Dżuma.

Londyn, 30 grudnia. Jak donosi biuro Reutersa z Numei, zdarzają się tam codziennie nowe wypadki dżumy.

Wiedeń, 30 grudnia. Minister spraw zagranicznych hr. Gólurowski i przewodniczący w Radzie ministrów dr. Wittek mieli dziś posłuchanie u cesarza.

Wiedeń, 30 grudnia. Król serbski zwiedził dziś nowe koszary w Praterze i wystawę zimową w austriackim Muzeum.

Wiedeń, 30 grudnia. Bank austriacki podwyższył nominalną wartość swych akcyj z 600 zł. na 1.400 koron.

Kursy podane podług obliczenia procentowego.

Wiedeń, 30 grudnia. Dzisiaj o godzinie 12. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 118-25, Renta mająwa 98-45, Węgierska renta koronowa 94-50, Akcje kredytowe 235-60, Kredytowe węgierskie 188-—, Bank anglo-austriacki 125-—, Unionbank 154-50, Bankverem 136-75, Laenderbank 116-50, Kolej pan. 134-30, Lombardy 25-90, Elbenthal 124-40, Towarzystwo akcyjne broni 192-— Akcje tytoniowe 138-50, Alpin 269-50, Ruma Muranya 332-—, Prager Eisen 500-—, Losy tureckie 129-— na wrzes. Ruble 264-50, 20-franków 19-25 Boden-Credit ——, Tramwaye ——. Akcje gal. Banku hip.

Tendencja silna.

Berlin, 30 grudnia. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 235-60, Disconto Commandit 193-40.

Tendencja silna.

Wiedeń, 30 grudnia. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na jesień 8-03 do 8-04, pszenica na wiosnę 1900 r. 8-02 do 8-03, pszenica na czerwiec — do —, żyto na jesień — do —, żyto na wiosnę 1900 r. 6-73 do 6-74, żyto na czerwiec — do —, kukurydza na październik — do —, na listopad — do —, na maj-czerwiec 1900 r. 5-24 do 5-25, owies na jesień — do —, owies na wiosnę 5-36 do 5-37, rzepak na styczeń i luty — do —, rzepak na sierpień i wrzesień 1890 r. 11-90 do 12-—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 32-50 do 33-50.

Tendencja niezmienną bez ochoty.

Mgła.

Budapeszt, 30 grudnia. Pszenica na kwiecień 1900 r. 7-85 do 7-86, na wrzesień 7-96 do 7-97, żyto na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 6-42 do 6-43, owies na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 5-05 do 5-06, kukurydza na maj 1900 r. 4-95 do 4-96, rzepak na sierpień 1890 r. 11-75 do 11-80.

Olerty małe.

Chęć kupna ograniczona.

Tendencja spokojna.

Mgła.

Z sali sądowej.

„Monitor“ przed sądem.

Lwów, 30 grudnia.

Dzisiaj w dalszym ciągu prowadzono sprawę p. Czerniakowskiego. Osk. Breiter postawił wnioski co do przesłuchania nowych świadków. O godz. 12 przerwano rozprawę. Ciąg dalszy o godz. 2-giej.

Stenograficzne sprawozdanie z rozprawy dzisiejszej w numerze porannym.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Na popieranie przemysłu rękodzielniczego uchwała lwowska Izba handlowa i przemysłowa nie 300 koron, jak mylnie wydrukowano w wydaniu porannym, lecz 3.000 koron.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIE MOWIAT I DZIECI
jest przez nowa lekarzkie polecany

HAYA

Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya“. — Pudełko 35 centów

M. JonaszDom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety
po najkorzystniejszych cenach.**P R O M E S Y**

do ciągnięcia w dniu 5 stycznia 1900

3% austr. losy kredyt. ziemskie H. em.
po zlr. 2

wraz ze stemplem.

Główna wygrana 100.000 koron.

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct., na portoryum

Promes za zaliczka nie wysyłam.

Ubezpieczenie losów od straty przez wylosowanie al pari.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane
100.000 k. i 10.000 k.**LOS Y****WIELKIEJ LOTERYI DOBROCZYNNOSCI**

na korzyść Związku poliklinicznego

jako praktyczny podarek noworoczny
sprzedaje

po 1 koronie

Każdy los jest ważny na wszystkie 6 ciągnięć.

Pierwsze ciągnięcie już 1 stycznia 1900.

Ciągnięcie dnia 5 stycznia 1900.

PROMESY

na 3% losy Zakładu kredytowego ziemskiego

Główna wygrana:

100.000 koronsprzedają po 2 koron i stempel 1 korona, razem
3 koron**Sokal i Lilien**

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Dr. Brudzewski okulista.

(Ordynuje od 11 do 1 i od 3 do 5).

Lwów, ulica Kopernika liczba 9, I. piętro.

Panu M. Freilichowi, c. k. uprz. bandażyście
cena l. 35. Od trzech miesięcy noszę założone mi przez Pana
bandaż, i od tego czasu nie uczuwałam żadnych dolegliwości
i sprawiamy mi takowe wielką ulgę. Cierpiącym na przepuklinę
mogę polecić Pana jako zdolnego bandażyście, który poparty swą
wieloletnią praktyką, chorym dopomóż jest w stanie ciężko
chorzy na przepuklinę, którzy nie udają się natychmiast do
Pana, będą zmuszeni przypisać sobie samym złąbkę skutki tego
zaopiekowania.
Karol Werner we Lwowie.Ksawery
i Ludgarda**Budkowscy**

udzielają wszystkich tańców saloncowych — Rynek 12, I. p.

Wine Cliequot Ponsardin

WERLE & CIE SUCCE

MAISON FONDEE 1788

SZAMPANY:

Veuve Cliequot „Doux“, słodki
Veuve Cliequot „England“, demi sec
Veuve Cliequot „Sec“, sec
Veuve Cliequot „Dry“, très-sec
Veuve Cliequot „Brut“.

Generalny zastępca na Austro-Węgry:
Gottlieb Kraus, Wien I., Kärntnerstrasse 21.

SKŁAD PIWAMarcina Hillicha we Lwowie, ul. Pod-
zamcze 8, — Telefon 644.Poleca z najslawniejszych browarów piwa: marco-
we, eksportowe i bok w beczkach i fla-
szkach. Dostawa od 10 flaszek począwszy.

Salcia Kisef

Joachim Katz

zaręczeni.

Lwów w grudniu 1899.

Fotografie do kart kolejowych i legitymacji
wykonuje najtaniej w najkrótszym
czasie nawet w kilka godzin Zakład fotograficzny Z.
Klaftena, Jagiellońska 11.**Nowości** w kartach korespondencyjnych, akwarelach,
sztychach, heliografurach i papierach listowychAleksander KLIMKIEWICZ
Lwów, Karola Ludwika 1.

L. 28090.

Konkurs.Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa, roz-
pisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta
z dnia 22 listopada 1899 r. konkurs na posadę in-
żyniera asystenta przy tut. Magistracie z placą
roczną 2000 koron, dodatkiem aktyw. 600 k. rocznie
i z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 koron.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austriackie.
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3. Ukończone studia politechniczne i jeden egzamin państwowy.
4. Wykazana praktyka w zawodzie technicznym.
5. Świadeztwo zdrowia.

Podania wnosić należy do końca stycznia 1900
do Magistratu. 5555

Stanisławów dnia 22 grudnia 1899.

Magistrat król. miasta.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu
znaną prawdziwą

HERBATE ROSYJSKA

poleca **HANDEL WŁADYSEAWA** 5554

ADAMOWICZA

w Bredach na pograniczu rosyjskiem.

fiut Familijnej bardzo dobrej	1.40
fiut Melange de Moskau w oryg. opak., najlep.	2.50
fiut Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu	3.50
fiut Okruchów z najleps. herbat kwiatowych	1.20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi	9.—

L. 5689/899

Konkurs.Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora przy kasie miejskiej
w Gródce z placą roczną 1400 koron i trzema pięcioleciami
po 200 koron.

- Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:
- a) metryką chrztu, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia,
 - b) prawem obywatelstwa austriackiego,
 - c) świadectwem ukończonej 6 klasy gimn. lub realnej,
 - d) świadectwem zdrowia,
 - e) świadectwem moralności,
 - f) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego
w słowie i piśmie,
 - g) świadectwem ze złożonego z dobrego postępowaniem egzaminu
państwowego z rachunkowości i świadectwem przynaj-
mniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Ma-
gistratów lub przy kasie rządowej, albo Wydziału kraj.

Przed objęciem urzędowania, obowiązany będzie zama-
nowany kandydat złożyć w Magistracie kaucję, wyrówny-
wującą całoroczną placę, a to w gotówce lub papierach war-
tościowych, bezpieczeństwo papilane mającychPosada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie,
a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić
stabilizacja.Podania należyte udokumentowane mają być wniesione
najpóźniej w dniu 20 stycznia 1900 r. do tutejszego Magi-
stratu.

Gródek, dnia 29 grudnia 1899.

5556

F. Bobowski
burmistrz.**KASY**żelazne ogniotrwałe po
cenach fabrycznych od 50 zlr.
u S. BINZERA, Kraków, ulica
Pańska 1. 9. 5521**Ja Anna Csillag**posiadam 185 cm. długie włosy
Loreley, a to z powodu 14
miesięcznego używania prze-
zennie wynalezionego pomady.
Polecam ją pierwsze powagi
jako jedyny środek przeciw
wypadaniu włosów, na przy-
spieszenie ich wzrostu, oraz
wzmocnienie cebulek włosy-
wych: ona powoduje u pa-
nów silny zarost i już po
krótkim używaniu daje włosom
naturalny połysk i buj-
ność, oraz zapobiega siwi-
źnie aż do najpóźniejszej
starości 4938Cena za tygiel 1 zł.,
2—, 3—, 5— zlr.Wysyłka pocztowa codzien-
nie za poprzednim nadesłan-
iem należności, albo za po-
braniem pocztowem na cały
świat z fabryki, dokąd odno-
wie się należy z zamówieniami**Anna Csillag**

Wien, I., Seilergasse 5.

We Lwowie do nabycia u
B. Feina, skład towarów
modnych „Grand Hotel“,
i S. Rucker, apteka pod
„Srebrnym orłem“.

L. 5685/1899.

Konkurs.Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje
niniejszem konkurs na posadę budowniczego miej-
skiego w Gródce, z roczną placą 2000 koron, z 3-ma
pięcioletniami po 300 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

- a) metryką chrztu, nieprzekroczony 40 rok życia,
- b) prawem obywatelstwa austriackiego,
- c) świadectwem z odbytych studiów technicznych i ze
złożonego z dobrym postępowaniem egzaminu na budowni-
czego w myśl §. 23 ustawy przemysłowej z dnia 20
grudnia 1859. nr. 227 dz. p. p. względnie ces. rozpo-
rządzenia z d. 16 września 1883 nr. 147 dz. p. p., lub
koncesyi na budowniczego,
- d) świadectwem zdrowia,
- e) świadectwem moralności,
- f) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego
w słowie i piśmie.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizory-
cznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby,
może nastąpić stabilizacja.Podania należyte udokumentowane mają być
wniesione najpóźniej w dniu 31 stycznia 1900 roku
do tutejszego Magistratu. 5557

Gródek dnia 29 grudnia 1899.

F. Bobowski, burmistrz.

Zupy anielskieze znanej fabryki
konserwów w Le-
obersdorfie. — Naj-
zdrowszy i najtańszyśrodek żywności. Zawartość pożywna według urzęd-
owej analizy 86½%. — Celujące smakiem i prędkością
przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis.

Zamówienia przyjmuje: 2155

Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

Bezpłatnie

4 tomy powieści:

Klemensa Junoszy: „Wnuczek“. A. Miecznika: „Owanes Oha-
na“. K. Laskowskiego: „Zużyty“. St. Ariola: „Uludy“.Co kwartał tom otrzymają jako PREMIUM
prenumeratorzy galicyjscy**„Tygodnika Mów i Powieści“**

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego najświeższe obszernie korespondencyjne z Paryża, Londynu, Włosek etc. o modach oraz osobny bogato ilustrowany dział poświęcony wyłącznie modom (do 2.000 ilustracji mod) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie), tablice haftów i robót kobiecych etc. Cena prenumeraty we Lwowie kwartał 1 zł. 80 ct. Na prowincyi 2 zł. 20 ct. Rocznie zł. 7.20. Z przesyłką rocznie 8.40. Prenumeratę przyjmują: Główna Ekspedycja Tygodnika mod i powieści, Lwów, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Na żądanie numeru okazowe. Prospekta gratis i franko. 5387

Za 5 zlr.Geneński remontoir, ze zło-
towanego jest jedynym zegarkiem pozla-
canym z al-
wianicze-
14 - karau-
wem złoty-
który każ-
ceenia na 20
zlr. W rz-
czywistości
kosztuje ten
zegarek, z
odkakując
pokrywa, ho-
gato grawi-
rowany, z ozdobną gwarancją
trwałości i dobrego wskazywania, zł.
5; z workiem ankwym i 3 pokrywami
7 zlr. — Prawdziwy srebrny remontoir
z 15 kamieniami, z 3-ma srebrnymi i
bogato grawirowanymi kopertami, u-
znany za najlepszy 8-50 zlr.; niklowy
zegarek ze wskazówką, automat, 250
zlr. Elegancki i modny latcusek ze
złota Plaque, dla pań i panów zł. 1.15.
Wysyłka za pobraniem pocztowem.Bogato ilustrowany katalog za 5-tową
marką. — Export zegarków:**M. RUNDRAKIN**

Wiedeń, IX., Berggasse 3.

5554

Takżei na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatun-
ków dywanów, filanek, por-
tyer, chońników, kap, koców,
kolder i der na konie.Specjalny oddział dla praw-
dziwych perskich i oryen-
talnych dywanów i portyer
Wysortowano dywany i por-
tyery, tudzież wiele resztek
chońników, po bajecznie ni-
skich cenach. (2841)Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Wszelkie listy i zapytania
adresować należy:Do zarządu Wiedeńskiego Ma-
gazynu „AU LOUVRE“ we Lwo-
wie, ulica Sykstuska 1. 6.,
albo we Wiedniu, IX., Hahn-
gasse nr. 53.

5554

Wachlarze,Gazy, Gorsety, Rękawiczki, Kwiaty,
Koronki, Wstążki poleca najtaniej**Ferdynand Güttler**
Lwów — ulica Halička 1. 20.



Wino „Saint-Raphael“ 5248

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, odżywcze wino lecznicze, smaku doskonałego, usilnie zalecane przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof. Boucharda, med. fakultetu w Paryżu, prof. Chromela, Rostona, Crouse, wszystkich powag lekarskich, pracujących w szpitalach paryskich, jak niemniej tutejszych, przeciw anemii, cierpieniom żołądka, blednicy, w czasie rekonwalescencji u młodych kobiet i dzieci.

Do nabycia we Lwowie w aptekach u pp.: P. Mikolascha, J. Beisera, K. Dilla, A. Ehrbara, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, A. Rappoport i T. Łazowskiego; w Krakowie K. Wiśniewskiego; w Czerniowcach J. Mahla, J. Pappa; w Przemyslu Schwarza, J. Maszewskiego; w Tarnowie Schancera; w Stryju Aichmüllera; w Kołomyi Berglera; w Tarnopolu Krzyżanowskiego; w Drohobyczu Krzyżanowskiego, S. F. Tobiaszka; w Gródku Heschelesa; w Zbarażu Kruha; w Bóbrce S. Gegela; w Dolinie A. Sandauera; w Wiśniczu (Bukowina) J. Luwische; w Jaworowie St. Lachowicza; w Rzeszowie Ant. Karpińskiego; w Brodach Fr. Haladewicza; w Tłumaczu W. Schankowskiego; w Stanisławowie O. Jägera; w Brzeżanach S. Berrmana; w Horodence S. Kajetanowicza; w Mielen A. Pawlikowskiego; w Krośnie Kumora; w Przemyslanach Engelmana; w Borszczowie A. Niemczewskiego; w Borystawiu Z. Laeny; w Buczaczu J. Lewicki; w Skafacie J. Klahra; w Husiatynie A. Landesa; w Storożycach Ph. Füllenbauma.

Compagnie du Vin de „Saint Raphael“.
Generalny repr. dla Galicji i Bukowiny:

A. Rosenthal **LWÓW**
ul. Berlesteina 9, I. p.

Na czasie!

Najtańsze i najlepsze oświetlenie

Zupełnie bezpieczne.

Nowy gatunek gazu.

Światło gazowe

wszędzie do zaprowadzenia przez specjalne aparaty gazu powietrznego

„GALICJA“

do oświetlenia opalania i użytku fabrycznego.

Oświetlenie na próbę na dowód niezrównanej doskonałości siły świetlnej.

J. FITZ 2856

fabryka maszyn i odlewnia żelaza
Lwów, Gródecka 47.

Cenniki na żądanie gratis i franco. — Zastępcy poszukiwani

Nauka Harmonii

oraz

pierwszych zasad kompozycji

ulożona przez

Władysława Żeleńskiego

Dyrek. Konserw. Krakow.

i Gustawa Roguskiego

Inspek. i prof. Kon. Warsz.

Wydanie drugie popraw.

i powiększone. Cena 3 rub.

Nakład Gebethnera i Wolffa

w Warszawie i Łodzi.

Herbata

Herbata ochronna



królewski 1 zlr., Kwiat cesar-
ski 1 zlr. 25 ct. 5316

Kazimierz Lewicki
Lwów, Trybunańska.

Parasole. Łaski. Perfumerya.

Nowo otworzony

Specjalny Magazyn nowości
galanteryjnych

pod firmą:

STANISŁAW TKACZ

Lwów, ul. Hetmańska 10

poleca

najgustowniejsze i najnowsze

Podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok

po cenach najniższych.

Zamówienia z prowincji uskuteczniłam najdokładniej i odwrotną pocztą.

5241

Parasole. Łaski. Perfumerya.

Na wszelki kaszel najlepiej pomagają

KAISERA

Piersiowe bombony

2480 notaryalnie uwierzytelnionych świadectw daje niezbitą dowód, iż w kaszlu, katarze, załegniemiu są nieprzewyższone.

Pakiety po 10 i 20 ct.

sprzedają we Lwowie: Jakób Beiser, apt., Zygmunt Rucker, apt., L. Kallir, apt. w Brodach, P. Mikolasch, apt., Z. Zadurawicz i Sp., O. T. Winkler i Syn, Dr. A. Beill w Stanisławowie, J. Aichmüller, apt. w Stryju, E. Stenzel, apt. w Kołomyi, Adolf Durst, apt. w Brzeżanach, Zygmunt Gogela, apt. w Bóbrce. 5246

FARBY

olejne artystyczne

w kasetkach i pojedynczo z fabryki **J. Karmalskiego i S-ki** w Krakowie i **F. Schönfelda i S-ki** w Düsseldorfie.

WYROBY

z terakoty i drzewa do malowania.

Farby emailowe

WZORY do malowania

i wypalania. 5350

Aparaty do wypalania,

jakoteż **Igły platynowe** itp.

Farby akwarelowe poleca

najtaniej

O. T. WINCKLERA SYN

Lwów, Rynek 28.

Cenniki gratis i franco.

Zaproszenie do przedpłaty.



Z dniem 1 stycznia 1900 r.
rozpoczyna się nowy abonament na

GAZETĘ LOSOWAŃ I HANDLOWĄ

„MERKURY“

wychodzącą **regularnie 2 i 16**
każdego miesiąca, bezpośrednio po
losowaniach. 4385

„Merkury“ zawiera dokładny wykaz
ciągnięć losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych
itd., rozmaite tabele, kursa, oraz popularny dział ekonomiczny, handlowy,
asekuracyjny i giełdowy.

Nowo przystępujący abonenci otrzymają w styczniu 1900 roku

bezpłatnie

„Rocznik finansowy“

PRENUMERATA:

całoroczna wynosi tylko zł. **1:80**
półroczna „ **—:90**

Numery okazowe darmo i oplatnie.

Administracja: Kraków, Rynek gł. 5

Nr. telefonu 354.

Nakładem ks. Leona Dżułyńskiego w Przemysłu wyszła aprobowana przez duchowną Władzę

Biblia starego i nowego zakonu

w 50 kolorowanych obrazach na kartonach, w pięknej kasce, dogodnego książkowego formatu i z objaśnieniami na odwrotnej stronie.

Cena egzemplarza 3 korony.

Najodpowiedniejszy o olicznościowy podarek dla rodzin chrześcijańskich.

Zamówienia z prowincji tylko pod adresem:

Ks. LEON DŻUŁYŃSKI

w Przemysłu, Długa 14.

Skład wo Lwowie: Agencja dzienników, Pasaż Hausmana 9 — Wszystkie księgarnie

Zmiana lokalu!

Sklep Ihnatowicza

z ulicy Kopernika

został przeniesiony do własnego domu

na ulicę 5540

Sykstuską, 25.

(Przystanek kolei elektrycznej).

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzemyślniejszej, najskuteczniejszej i **najslawniejszej**

Oryginalnej pasty Pompadur

wynalezionej przez śp. dr. m. **A. Rixa.**

Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, ośniewającą

piękny **teint** bez zmarszczek, aż do

najpóźniejszej starości, usuwa podgwarancję, (w przeciwnym razie zwraca się

pieniądze), piegi, plamy wątrobiane,

ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości skóry, zastosowując ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodziny panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest **40-letni przeciąg czasu**, w którym to tyśiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygielek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutki na próbę za sztukę 50 ct.**

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1:25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra **Rixa, Wieden, Praterstrasse 16.** Przy zakupie należy przyjmować tylko opломbowane pakiety.

We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

Cudem przemysłu



jest wymieniony wspaniały garnitur z prawdziwego srebra „Britania“, składający się z **56 sztuk**, kosztujący niezwykle cenę **6 zlr. 60 ct.**

6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania“,

z prawdziwą angielską klingą,

6 sztuk z amer. srebr. „Britania“ widełców z jednego

kawałka,

12 sztuk łyżek stołowych z amer. srebra „Britania“,

12 sztuk łyżeczek do kawy z amer. srebrn. „Britania“,

1 sztuka chochla do zup z amer. srebra „Britania“,

1 szt. chochelka do mleka z amer. srebra „Britania“,

2 sztuki kubki na jaja z amer. srebra „Britania“,

2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,

1 sitko,

1 patentowany przyrząd do gotowania,

6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką

porcelanową,

6 sztuk najlepszych widełców do owoców z porcelanową rączką,

56 sztuk razem 6 zlr. 60 ct.

Powyższe 56 przedmiotów możemy odstąpić za minimalną cenę **6 zlr. 60 ct.** Srebro „Britania“

jest zupełnie białym metalem, który zachowuje połysk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje.

Dla najlepszego dowodu, że ten inzerat opiera się na **rzeczywistej prawdzie**, podajemy następujące

publiczne oświadczenie:

W razie, gdyby przysłany srebrny garnitur „Britania“ był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie zapłaconą należność. Ktokolwiek tylko tegoż

potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako

podarek weselny i uroczystościowy

również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw.

Dostać można tylko

w domu eksportowym Rix'a

dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotokolowana firma, istniejąca od 30 lat.

Wiedeń II/2, Praterstrasse 16.

Wysłać się za pobraniem lub za poprzedniem wysłaniem pieniędzy. 4397

Prawdziwe tylko z marką ochronną.

Posiadamy liczne listy pochwalne.

Barchany kolorowe i białe

w wielkim wyborze

poleca najtaniej

ANTONI GUDIENS

Handel płócien, sziffonów i stołowej bielizny

Lwów, pl. Maryacki 4, Hotel Europejski. — Próbk! franco

W. Primus & S. Iglicki

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12

połączają swój bogato zaopatrzony magazyn materii na meble, portyer, franek do okien, dywanów, chołników i dekoracji pokojowych, niemniej w wielkim wyborze kapy na łóżka - serwety na stoły oraz meble do salonów, sypialni, jadalni i mieszkań pokoi.

Własna pracownia tapicerska. — Tapety.

TEATR hr. SKARBKA

pod dyrektora Ludwika Hellera.

W piątek dnia 30 grudnia 1899 r.

L A L E K A

(LA POUPEE.)

operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Maurycego Ordonneau; muzyka Edmunda Audran'a, przekład polski libretta Adolfa Kitchmana.

Hilarius, fabrykant lalek	p. Myszkowski
Pani Hilarius, jego żona	pni Radwan
Aleja, ich córka	pni Kliszewska
Baron de Chanterelle	p. Kratochwil
Loremois, jego przyjaciel	p. Lelewicz
Maximilien, przełożony konwentu	p. Bogucki
Lancelot, brat brat konwentu	p. Malawski
Agnelet	p. Patiuszenko E.
Baltazar	p. Podhorski
Bencis	p. Jasinski
Basilius	p. Patiuszenko
Gudolina, towarzysza Aleji	pni Skalska
Henryk, uczeń	pni Bronikowska
Rerra, służba	pna Jarosłówna
Jaques	p. Fried
Marya, pokojówka	p. Michlewiczowa

Członkowie konwentu i goście weselni.

Rzecz dzieje się: odsłona 1 i 4 w konwencie, w odsłonie 2 w fabryce lalek u Hilariusza, odsł. 3 w willi bar. de Chanterelle. **Tańce:** W akcie drugim „Taniec automatów” układu pana Sachsa, odtańczą pny: Staszko, Bogdanowicz, Wanda i Adela Sachs, pp. Sachs i Solnicki.

Początek o godzinie 7½-mej

Reperuar teatru hr. Skarbka:

W Niedzielę popoł. „Jeszcze raz”, kom. w 3 aktach Blumonthala i Kadelburga, zakończy „Wujaszek Alfonsa” w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W Niedzielę wiecz. przedstawienie sylwestrowe „Rok 1899” wielki przegląd sceniczny w 12 odsł.

W poniedziałek popoł. „Jaś i Małgosia”, opera fantast. w 4 akt. w 5 od. Humperdincka, zakończy „Drużba”, komed. w 3 akt. Bałuckiego.

W poniedziałek wieczór „Lalka”, operetka w 3 aktach Andra.

We wtorek „Sprzedana naręczona” opera kom. w 3 a. Smetany, z p. Orzelskim.

We środę „Synowa” kom. w 3 a. pp. Carze i Bilhand

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Już wyszły Strzałki amorka. Cena 25 ct., z przos. rek. 39 ct. do nabycia u M. Pordesa Stanisławów i S. A. Krzyżanowskiego, Kraków.

Elegancki buduar zaraz do sprzedania. Ul. Fredry 1. 7. I. p. na prawo. 5567

Portepian krótki, czarny, modny, prawie nowy, sprzedam. Lyczaków 4, do zoreca wskaże. 5571

Najlepsze mydła toaletowe i gospodarsze, oraz świece, krochmal i t. p. **po cenach najniższych** poleca fabryka mydeł i świec E. i J. Friedrichów Lwów, Krakowska 13 i Lelewele. 5564

Pączki! po 4 ct. domowe wyborne z konfiturami, przez cały dzień świeże od 8 rano. Przy większej ilości opust. Rynek 41, II. p. 5562

Wyborna kawa ½ kilo 75 ct., „Syrusz” ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 5220

Fabryka cukrów deserowych jest zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia listowne poste-rest. Lwów, lit. A. B. 5527

Znane z dobroci Pączki sztuka 3 ct. poleca od Sylwestra cukiernia Mieczysława Engla, ulica Sapiechy, naprzeciw Politechniki. Zamówienia korespondencyjne skuteczniam punktualnie. (5548)

Interesy majątkowe i handlowe.

Do wydzierżawienia folwark koło 340 morgów, powiat Grybów, miasteczko, stacja kolei, poczta, et. w mieście. Poszukiwany dzierżawca lub spółnik dla wybudowania młyn na wodnego, obok istniejącego tartaku, koło dworca kolejowego. Bobowa, ewentualnie innej fabryki lub destylarni nafty. — **Do sprzedania** grunt budowlany w Nowym Sączu, narożny w środku miasta, 840 m. kw. Wiadomość Długosławski. Lwów, ul. Chrzanowskiej 1. 14. 5570

Zamienienie intraty do nabycia (także za pewne inatubulowane pretensje). Szeligowski. Lwów, Jagiellońska 17. 5497

Sprzedam, zamienię na mniejszą, lub na kamienicę wieś, albo wydzierżawię za 6.000 zł. Poszukuję przedsiębiorcy dla wyrobu cegieł, da chówek i na gorzelnię. E. C. Z. p-r. Tarnów. 5457

Apteki do kupna, jakoteż dzierżawy, poleca i poszukuje Szeligowski. Lwów, Jagiellońska 17. 5496

Wydzierżawienie polowania kiejowe, niedaleko od kolei odległe, najwyżej 4 godz. od stacyi Lwów. Zgłoszenia Agencja dzienników Pasaż Hausmana „Myśliwy”. 5525

Mieszkania i sklepy.

Motel francuski zupełnie odnowiony, korytarze ogrzane, na numerak pisco kaflowe, ceny umiarkowane, poleca się Sz. P. Publiczności. 5567

Rodzeństwo poszukuje dwa ładnie umeblowane pokoje (możliwie fortepian) i zupełnie urządzenie, przy zaocnej rodzinie. Warunki prosimy nadsyłać pod „rodzeństwo 1900”. Administracja „Słowa”. 5572

Pokój z pokojkiem elegancko umeblowany. — 2 pokoje z kuchnią, Kurkowa 1. 14. 5517

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe, skórne choroby kobiece i narządu moczowego leczy radykalnie specjalista Dr. Frisch. Kaźmierzowska 3 II. piętro. 5569

Czy zaszło jakie nieporozumienie? Dlaczego nie ma odpowiedzi? kiedy? 5559

Atelier dentystyczne techniczne Wilhelma Wepera w Stryju, wykonuje sztuczne zęby. 5569

Na reedite elegancie kościurni i domina Rynek 41, II. piętro. 5561

Kasy ogniotrwałe pierwszorzędnej fabryki elegancie i wyborne wykonane poleca najtaniej firma Szymon Begen, Lwów, ul. Jagiellońska 17, wyrażnie siedemnaście. 5582

Firma handlowa A. Puzyr w Łańcucie, poleca swój komisowy handel herbacianym rosyjskiej kawioru astrańskiego, oraz skład samowarów tombakowych talskich Bataszowa z Tuli. 5506

Kawaler młody, przy stojny, z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszy zycia w celu matrymonialnym, post-r. N. F. Busk. 5534



Pasaz Hausmana
Lwowskie Fotoplastikon
(46 razy premiowane)

Od d. 31 grud. do 6 stycznia:

Malownicza podróż przez **SABAUDYĘ** z wstępowaniem na Montblanc. **Wstęp 10 centów.**

Ważne dla WP. Myśliwych.

Pracownia rusznikarska BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO we Lwowie, Czarnieckiego 12. — Poleca broń myśliwską wszelkich systemów. Wszelkie reparacje wykonuje pod gwarancją. Cenniki gratis i franco. 5454

MAKATY

poduszki jedwabne, dywanowe, etażerki, słupy, stoliczki, biureczka, szafeczki, dywany, firanki, chołniki — do nabycia jedynie

najtaniej

w magazynie 5456

W. Primus & S. Iglicki
ul. Jagiellońska 12.

Przedmioty powyższe odpowiadnie na podarki.

Ważny rafinerii spirytusu Henryka br. Szelińskiego w Kosowie, sprzedaje oprócz spirytusu czysto rektifikowanego i rumu, **rozoloy i likiery** po cenach niskich, które się też nadają do sprzedaży dla Pp. Koneksjonaryszów, gdyż są sporządzone w sposób fabryczny. 5463



Do P. T. Własciela koni!
Największy wybór **derma** konie, tudzież dywanów, chołników, portyer, franek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajdują się w składzie dywanów **AU LOUVRE** we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6., albo we Wiedniu, IX. Hahngasse nr. 33. — Ugi w spłatach wedle umowy. Cenniki gratis i franko. (3842)

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyuczyć się można kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju

EUGENII WECKEROWNEJ

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 5. II. p. drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, polerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfstrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. 5083

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Samodzielną, zdolny buchalter poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie jako kasyer z kucyą. Nieanoniimowe oferty pod „Fm. 1004” za okazaniem kwitu inseratowego, Lwów, pst-rest. 5568

Przyw. uczeń niższej szkoły realnej i z. poszukuje posady jako nauczyciel prywatny na wsi. Listy pod P. M. p-r. Pilzno (Gal) 5560

Magister farmacji z pięcioletnim poszukuje zastępstwa. Szeligowski Lwów Jagiellońska 17. 5512

Jakiegokolwiek pisaniny, choćby na czas krótki, poszukuje p-r. „Zdolny do wszystkiego” Lwów.

Poszukuję posady rządcy, ekonoma, kasyera, kontrolora, przełożonego obszaru dworskiego, pomoc. gorzelniarza lub biurowego. P-r. Ender.

Młoda osoba, która doskonale szyje białą bieliznę, poszukuje posady za pannę służącą. Wiadomość sklep Karlsbadzki, ul. Kopernika 1. 2.

Poszukuję zajęcia, jestem zdolny do każdej pracy, tak fizycznej, jak i umysłowej. Łaska wo zgłoszenia: Jan Worona, ul. św. Jacka nr. 10.

b) Zaoferowane.

Adwokat dr. Pisek w Mości-skach poszukuje rutynowanego koneypienta. 5431

Inteligentni ajenci, którzy obcuje w prywatnych sferach, znajdą stale zajęcie za wysokim wynagrodzeniem Menzenhauer & Smidt, Lwów, Jagiellońska 9. 5529

Urzedników do podróży przyjmują austr. Towarzystwo ubezpieczeń, celem akwizycji ubezpieczeń życiowych, za wynagrodzeniem wysokiej stałej płacy i prowizji. Osoby inteligentne, chcące się temu zawodowi oddać, zechcą nadsyłać swe oferty z podaniem wieku i dotychczasowej czynności pod szyfrą: „Stała placą”, post-rest. Lwów w

Wychowanie i nauka.

Das deutsche Pensionat für Beamten u. Offizierstochter befindet sich Frodogasse 7. Das 2. Semester beginnt am 1. Februar. Schülerinnen und Pensionarinnen finden unter den günstigsten Bedingungen Aufnahme. 5565

Przed balami lekecy tańców w osobnych godzinach udziela **Mieczysława**, Słowackiego 8, naprzeciw głównej poczty. 5573

Uczeń V kl. gimn. poszukuje lekecy posto restante Lwów.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko złr. 4-50 — jednak nie mogą być polecieć.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziela się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upolnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrot 6 zł 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełców z jednego kawałka amerykańskiego srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spodeków Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyrywacz cukru,

44 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 44 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł.

a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem ze to ogłoszenie nie jest

zadnem oszukaństwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

wspaniały podarunek na „Gwiazdkę” lub „N. Rok” jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Ksieżna Amalia Czetwertyńska

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony

Gaard (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i prosię o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babie, kapitan.

Do wydzierżawienia folwark w Glinnie

przeszło 400 morgów, w tem 330 morgów pszennej roli, a reszta sianożęci, ze wszystkimi obsiewami: pszenicy ozimej 80 morg., żyta 30 morgów, a jare obsiewy będą obrobione na wiosnę, do objęcia od d. 1 marca lub 1 czerwca 1900. — Wszystkie pola skomasowane w dwóch wielkich łanach przy gminie, folwark w środku wsi, dom mieszkalny i wszystkie budynki murowane, bardzo porządne. W razie pożądanym interes może być powiększony o przeszło 100 morgów sianożęci i wypasów bydła. Inwentarze mogą być nabyte na miejscu. — Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Glinnie, stacja kolei i poczta Zborów.

Nowość!

Dla wygody P. T. Publiczności elegancko urządziłem

Winiarnię

w piwnicy

w której sprzedaje **WINA** węgierskie i austriackie na szklanki czyste i naturalne wprost z beczki po 10 ct. ¼ litr.

Handel Win i Restauracya **S. REICHA**
Rynek 1. 5, we Lwowie.

Białe i piękne ręce!!

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybierają, wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu.

IAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysku, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnach aptekach drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

Herbata na kaszel

i proszek na katar

aptekarsza **Max SCHNEID'a** z apteki św. Jerzego, Wiedeń V, Wimmergasse Nr. 33. Według zdania lekarzy wymienione środki działają szczególnie w stanie kataralnym organów oddechowych, usuwają flegmę, łagodzą kaszel, chrypkę, łechtanie w gardle i ciężki oddech. Proszek 50 ct., należąca do tego herbata 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej bez portu. **Apteka św. Jerzego, Wiedeń V., Wimmergasse Nr. 33.** — **Składy w aptekach:** Piotra Mikolascha, Dr. Ruckera i Krzyżanowskiego we Lwowie.

Dom handlowo-komisowy i spedycyjny

Jana Klimkiewicza

Lwów, Akademicka 8.

5008

poleca przeprowadzania w patentowanych wozach uchylających potrzebę opakowania, koleją itp., oraz wszelkie czynności w zakresie domu spedycyjnego wchodzące.

„FLIRT“

Najlepsze
tutki i bibułki

„KRAJ“

w książeczkach

z papieru Sassowskiego

wyrobu **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

Przez każdą księgarnię dostać można, premiiowane, w 30. wydaniu wyszło dzieło radey med. Dra Müllera

O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła opłatnie. 2471

Curt Röber, Braunschweig

Prosimy raz spróbować, to wystarczy
Prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowa

najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali - Kawa figowa

najlepsza domieszka do kawy.

Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy słodowej **M. Fiali**, Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 5016

We Lwowie u **Józefa Kampla**, ul. Kolałaja 1.

Quaker Oats

Wszędzie do nabycia w pakietach po 1 funcie i 1/2 funta
(z przepisem użycia).

Wzmacnia i dodaje siły dzieciom, jak żaden inny środek odżywczy. Nie zatyka żołądka a chroni od kataru żołądkowego. — W szczególności przedstawia „**Quaker Oats**“ (amer. mączka owsiana), dla kuchni następujące korzyści: Gotuje się w 10 do 15 minut, rozpuszcza się bardzo dobrze, gotuje się w samej tylko wodzie, przez co unika się przepalenia, jak to przy tzw. fałszywych zupach i sosach ma miejsce. Wszystkie potrawy z „**Quaker Oats**“ mają smak delikatny; „**Quaker Oats**“ jest bardzo wydatny a zatem tani w użyciu.

4810



Ostatni tydzień!

100.000 koron wartości

5 po 20.000 koron wartości etc. gotówką, z odciążeniem 20%.

tylko wynoszą główne wygrane

5481

WIELKIEJ LOTERYI DOBROCZYNNOŚCI

na korzyść poliklinicznego związku (szpitala) i są bezsprzecznie najpiękniejszym, najtańszym i

Najpraktyczniejszym Podarkiem Noworocznym.

Każdy los jest ważny na wszystkie 6 ciągnięć bez dopłaty można na niego wygrać wszystkie 6 głównych ciągnięć.

Cena tylko 1 koronę.

Pierwsze ciągnięcie nieodwołalnie już 4 stycznia 1900.

LOSy do nabycia w domach bankowych: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Hermann Feigenbaum, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lalen; G. Max, M. Jonaasz, I. Rosner we Lwowie.

Masę francuską

Masę woskową

Lakier bursztynowy

do zapuszczania podłóg

poleca

po najtańszych cenach

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.
(Telefon 286).

= Rok założenia 1843.

„ZYCIE“

Kraków, ulica Panska 11.

Redaktor: **Stanisław Przybyszewski.**
Poezye, nowelle, powieści, przekłady, studia krytyczne, sprawozdania, reprodukcje obrazów i winiet.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca w dwóch edycjach.

Warunki przedpłaty (za wydanie zwykłe) w Austrii rocznie 10 zł. 40 ct., półrocznie 5 zł. 20 ct., kwartalnie 2 zł. 60 ct.

Wydanie wytworne (egzemplarze numerowane) po cenie podwójnej. Cena pojedynczego numeru wydania zwykłego 1 zł., wytwornego 2 zł.

Przedpłatę przyjmują: Administracja „Życia“, oraz księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe rozsyła się na żądanie za zaliczką.

5518

Wszędzie do nabycia
Sarg's Kalodont
Uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 4720

inżynier **K. Ossowski**

Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

Poszukuję do zakupu

Większych partii progów dębowych.

Gotowy materiał, albo drzewo nieobrobione, może dostarczać od 1 stycznia galicyjskim stacyom pierwszorzędną firmą **za gotówkę.** Agentom prowizya. Detailiczne niemieckie oferty wnosić do nadinszynera **S. POPPERA.** Wiedeń III., Lidlgasse 26. 5553

Wiedeński import herbaty i rumu.

Pierwszorzędną firmą, mającą zarazem generalne zastępstwo doskonałej marki Koniaku, poszukuje obrotowego i rutynowanego zastępcę na Lwów i okolice. Ubiegający się zechcą posyłać listy z rekomendacją do ekspedycyi anonsów **M. DUKESA**, Wiedeń I., pod: „**Thee 17196**“.

5554

Bukiety imien
owe i weselne
w najpiękniejsz
szem ułożeniu

poleca

Handel

nasion

Ant. Klimowicza i Syna

we Lwowie ul. Halicki 1. 14.

Wieniec

świeże i

sztuczne.

Wszelkie

rośliny deko-

5168 racyjne.